

# NOWY DZIENNIK

W Y D A N I E

10

W I E C Z O R N E

## Alarmujące pogłoski w związku z przerwą w rozmowach rzymskich

Paryż, 20. 5. (A.) Zagadnienie rokowań francusko - włoskich, traktowane jeszcze tak niedawno z całkowitym optymizmem, staje się obecnie przedmiotem coraz poważniejszych trosk i tutejszych kół politycznych. Utrwała się przekonanie, że przerwa w pertraktacjach przeciągnie się dłużej i że przyczyny jej są głębsze, niż pierwotnie przypuszczano.

Zaniepokojenie budzą zwłaszcza ataki prasy włoskiej, wskazujące, iż mowa genueńska Mussoliniego nie była tylko manewrem taktycznym, lecz że oznacza pewien zwrot włoskich czynników kierowniczych wobec rokowań z Francją. Objaw ten tłumaczą sobie niezadowoleniem Mussoliniego z sytuacji wojskowej w Hiszpanii, gdzie Włochy rzuciły cały swój autorytet na kartę gen. Franco. Operacje powstańców trafiły na nieoczekiwany opór wojsk rządowych i tempo ofensywy uległo ostatnio zwol-

nieniu. Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy obarcza duce Francję, uważając, iż czerwoni otrzymali stamtąd nowe znaczne posiłki i materiał wojenny. Lansuje się tu nawet niepokojące pogłoski o rzekomym ultimatywnym wystąpieniu w tej kwestii pod adresem Francji.

Plotki na ten temat do tego stopnia zyskały na sile, iż sam premier uznał za wskazane wezwać przedstawicieli prasy i w dłuższej deklaracji wykazał absurdalność i jednocześnie niebezpieczeństwo rozsiewania tego rodzaju wiadomości. P. Daladier w gorących słowach zapewnił, iż rząd francuski zachowa całkowity spokój wobec tej kampanii i nadal za cel swój uważać będzie utrzymanie pokoju — tę naczelną zasadę polityki francuskiej. Koferencja londyńska wzmocniła węzły współpracy z Anglią; ententa taka nie tylko nikomu nie grozi, lecz sama przez się jest instrumentem pokoju.

Jednocześnie jednak: „Jakiekolwiek nadeszłyby okoliczności, Francja zdoina jest własnymi siłami zabezpieczyć nienaruszalność swych granic i swego imperium, odeprzeć wszelkie próby pogwałcenia swej suwerenności i integralności swego terytorium“... Premier zakończył swe oświadczenie wezwaniem do zachowania zimnej krwi i dał należytą odprawę mącicielom, rozsiewającym alarmujące pogłoski.

Dodać należy, że wśród przyczyn niezadowolenia włoskiego z Francji znajduje się również sprawa zdecydowanego wezwołania powiększenia efektywów francuskich wojsk kolonialnych w Indochinach i Afryce o 60 tysięcy żołnierzy. Tutejsze koła wojskowe wyjaśniają, iż zarządzenie to, przewidziane od dawna, mieści się w ramach ogólnego planu reorganizacji obrony imperium francuskiego i nie ma żadnego charakteru agresywnego.

## Poważne zaniepokojenie w Londynie

Londyn, 22. 5. Agencja Reutersa komunikuje w Londynie panuje poważne zaniepokojenie z powodu nikłych postępów w rokowaniach francusko - włoskich, przypuszczalnie na tle kwestii hiszpańskiej. Obawiają się, iż może to spowodować opóźnienie e-

wakuacji ochotników z Hiszpanii, a zatem — odroczenie wejścia w życie układu włosko-brytyjskiego.

Lord Plymouth odbył dziś z ambasadorem Grandim rozmowę w sprawie procedury ewakuacji ochotników.

opinii publicznej dla swej realnej polityki osiągnięcia porozumienia z Włochami, niezależnie od jawnej interwencji tych ostatnich w wojnie hiszpańskiej. Zawarcie układu wzmocniło więc ponownie pozycję premiera, który wykazał w ten sposób słuszność swej polityki. Przyjęcie kancierza Hitlera i bezprzykładne w swym przepychu demonstracje przyjaźni włosko - niemieckiej, bezpośrednio po rzekomym przywróceniu dawnej przyjaźni włosko - angielskiej, dały Londynowi wiele do myślenia. Jednak mowa genueńska Mussoliniego w ubiegłą sobotę i podkreślenie antagonizmów włosko - francuskich, zaskoczyło tutejszą opinię, która wprost podejrzała dyktatora włoskiego o prowadzenie podwójnej gry. Wobec ścisłej identyczności interesów francusko - angielskich, przyjaźni Włoch z Anglią nie da się pogodzić z antagonizmem ich wobec Francji, i gdyby układ Anglii z Włochami okazał się mimo wszystko iluzoryczny, pozycja prem. Chamberlaina byłaby poważnie zachwiana.

## Bankructwo polityki Chamberlaina odstawia podwójna gra Mussoliniego

Londyn 20. 5. (A) Tutejsze koła polityczne śledzą ze szczególnym zainteresowaniem wpływ pogarszającej się sytuacji międzynarodowej na pozycję prem. Chamberlaina. Jak

wiadomo, w związku z przesileniem, na skutek którego ustąpił w swoim czasie minister spraw zagranicznych Eden, prem. Chamberlain miał poparcie przeważającej większości

## Maniu -- obrońcą Codreanu

Bukareszta, 20. 5. (A.) Jak donoszą półurzędowo, rozpoczyna się proces przeciwko Codreanu 23 bm. Sensację wywołała wiadomość, że przywódcę Żelaznej Gwardii bronić będzie b. premier Maniu i prezes partii chłop. Junian.

Wiadomo, że zarzucił za rządów Cogi zawarłi sojusz wybończy z Żelazną Gwardią, co w kołach demokratycznych i liberalnych wywołało silne zaniepokojenie. Zarzucił tłumacząc obecny krok Maniu tym, że wszyscy adwo-

kac., należący do Żelaznej Gwardii, s. Internowani i że wobec tego Maniu uważał za swój obowiązek przyjść z pomocą swemu sąsiadnikowi z czasów wyborów.

W kołach rządowych wyrażają obawę, że Maniu zechce proces karny przesunąć na tory polityczne, do czego jednak trybuna wojskowa który sędzić będzie Codreanu, pod żadnym warunkiem nie dopuści.



# Żądanie numerus nullus dla Żydów na S. U. B. nie budzi entuzjazmu w kołach profesorskich

Wilno 20. 5. Endeckie organizacje akademickie przy poparciu grupy akademików spod znaku monarchistów wileńskich uchwały domagać się od władz wprowadzenia nul-lus dla Żydów na USB.

Organizacje te opracowały memoriał, który został złożony rektorowi ks. prof. Wóycickiemu. Jak się dowiaduje „Kurier Powszechny”, memoriał ten przyjęty został w sferach uniwersyteckich z dużą rezerwą, bowiem większość profesorów nie podziela tego „rekordowego” żądania reakcyjnych odłamów młodzieży akademickiej. Ponieważ propagatorzy numerus nullus przystąpili do zbierania podpisów dotyczących tej sprawy, rektorat USB

powiadomił wszystkie korporacje akademickie, że wszelkie pisma, zawiadomienia, deklaracje i tp. winne być aprobowane przez kuratorów. Natomiast zawiadomienia korporacji akademickich poza murami Uniwersytetu i komunikaty do prasy mogą być podawane tylko za uprzednią zgodą rektora.

Winni niestosowania się do tego będą pociągani do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującym prawem uniwersyteckim.

Ciekawi jesteśmy — pisze „Kurier Powszechny” — jaki ton przybiorą komunikaty propagandowe w prasie organizacyj młodzieży i czy w ogóle młodzież „narodowa” zastosuje się do zarządzenia rektora.

# Dobra wola cechuje stosunki polsko-litewskie

Warszawa. 20. 5. „Polska Informacja Polityczna”, agencja prasowa M. S. Z., ogłasza poniższy artykuł, poświęcony stosunkom polsko litewskim:

Od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych polsko litewskich i złożenia listów uwierzytelniających przez posła Rzplitej w Kownie i posła Litwy w Warszawie upłynął krótki okres czasu. Nawiązanie oficjalnych stosunków umożliwiło kontakty osobiste i poruszenie spraw istotnych dla dwóch państw sąsiadujących, wyłaniając również możliwość konkretnego ich rozwiązania.

W drugiej połowie kwietnia zostały ustalone terminy pierwszych rokowań i wkrótce po tym udała się delegacja polska do Kowna celem zawarcia konwencji pocztowej. Rokowania te, prowadzone w duchu porozumienia, zo stały w krótkim czasie zakończone. Tak więc wzajemna komunikacja pocztowa i telekomunikacyjna została z dniem 10 bm. udostępniona społeczeństwu Polski i Litwy.

Niemal równocześnie rozpoczęły się w Kownie rokowania w sprawie komunikacji wodnej i spławu oraz rokowania kolejowe w Warsza

wie. Rokowania o nawigację zostały niedawno zakończone i odnośne umowy podpisano dnia 14 bm. Rokowania w sprawie zawarcia konwencji kolejowej, wymagające większego zasięgu prac technicznych, zbliżają się ku końcowi, nie nasuwając żadnych istotnych trudności.

Przebieg tych trzech pierwszych rokowań — które w krótkim czasie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, dowodzi istnienia dobrej woli z obu stron. Jest on również doświadczeniem wskazującym metodę, która, w oparciu o zasady wzajemności i obopólnego poszanowania, najłatwiej zapewnić może trwałe postępy.

Po etapie normalizacji stosunków komunikacyjnych nie stoi na przeszkodzie przystąpieniu do normalizacji stosunków gospodarczych, przy czym rokowania w tych kwestiach będą mogły objąć zarówno problemy wymiany towarowej, jak i tranzytu oraz turystyki. Opinia publiczna oraz społeczeństwa Litwy i Polski wykazują duże zainteresowanie dla tej dziedziny stosunków między obu państwami.

# Szykanowanie obywateli polskich, zamieszkałych w Czechach

**Komunikat półoficjalnej „Iskry” i komentarz „Kuriera Polskiego”**

Warszawa 20. 5. Agencja półoficjalna „Iskra” komunikuje: Wśród obywateli polskich, zamieszkałych w Czechosłowacji, budzi rozgoryczenie stanowisko władz czeskosłowackich wobec tych obywateli, którzy powracają z Polski po odbyciu służby wojskowej. Władze czeskie pod pozorem, iż następuje w takich wypadkach przerwa w stałym pobycie obywatela polskiego w Czechosłowacji — odmawiają zezwolenia na pracę i rujnują częstokroć w ten sposób byt wielu rodzin, zamieszkałych od dziesiątków lat w Czechosłowacji.

Postępowanie władz czeskosłowackich jest tym jaskrawsze, iż ze strony polskiej nie były czynione żadne trudności obywatelom czeskosłowackim, którzy mogli po odbyciu służby wojskowej w swoim kraju powrócić do Polski i zajmować się bez jakichkolwiek przeszkód pracą zarobkową.

Sprawa ta jest jednym z przyczynków, charakteryzujących niezyczliwy i dyskryminacyjny stosunek władz czeskich do elementu polskiego.

Jak się dowiadujemy agencja „Iskra” negatywne stanowisko strony czeskiej zmusza władze polskie do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji w stosunku do obywateli czes-

# Burzliwe zajście przed „Domem niemieckim” w Brnie

Berlin, 20. 5. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi o zajściach, jakie miały wczoraj miejsce w Brnie przed „Domem niemieckim” bezpośrednio po zakończeniu zgromadzenia partii Niemców sudeckich. Grupa Czechów usiłowała wtargnąć do „Domu niemieckiego”, wyłamując ka-

## Dwa wielkie pożary

Białystok, 19. 5. PAT. 18 bm. na terenie województwa wydarzyły się dwa duże pożary.

W osadzie Orla pow. biełskiego powstał pożar, który przy silnym wietrze w szybkim tempie objął 100 domów mieszkalnych, oraz stojące przy nich zabudowania gospodarskie, poza tym 3 bożnice, z których jedną zabytkową. Ogień został zlokalizowany z wielkimi trudnościami dopiero po 3 i pół godzinach. Podczas akcji ratunkowej została ciężko poparzona jedna kobieta, kilka osób odniosło lekkie poparzenia ciała.

O godz. 22 we wsi Mogiłowce w pow. wołkowskim spłonęło 90 budynków oraz żywy i martwy inwentarz. Straty wynoszą sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej spaliła się jedna kobieta, jeden mężczyzna doznał ciężkich poparzeń.

kosłowiackich, zamieszkałych w Polsce.

\* \* \*

W związku z powyższym komunikatem uważa „Kurier Polski”:

Z komunikatu nie można wnioskować, o jakie i ile wypadków tu chodzi. Cały ten „zartag” jednak uważamy za rzecz drobną, za jakieś nieporozumienie, które jak najszybciej powinno być zlikwidowane. Naprawdę bowiem niewiadomo, w czym interesie leży jątrzenie obu sąsiedzkich i słowiańskich narodów, właśnie w tej chwili.

## SPRAWA SUDETÓW — OBOJĘTNA DLA WŁOCH

Rzym, 20. 5. Włoskie koła miarodajne, zainteresowane na temat stanowiska Włoch wobec kwestii sudeckiej, ponownie stwierdziły, że kwestia ta jest dla Włoch obojętna.

## Henleinowcy — zadowoleni

Berlin, 20. 5. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: Komisja polityczna partii Niemców sudeckich przyjęła z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie z wyników londyńskich rozmów Konrada Henleina. Szczególne zadowolenie wywołało w komisji stwierdzenie, że zagranicą Henlein spotkał się z dużym zrozumieniem dla sytuacji i żądań Niemców sudeckich, wysuniętych w Karlsbadzie.

W związku z wewnętrzną polityczną sytuacją komisja ponownie uchwaliła jak najostrejszy protest przeciwko podburzaniu i wyzwaniam, które obecnie wypływają już ze sfer odpowiedzialnych.

Wszczęcie dochodzeń przeciwko urzędnikom administracji, którzy wobec jasnych po stanowień konstytucyjnych, ustosunkowali się lojalnie do ruchu zjednoczeniowego Niemców sudeckich w dniu 1 maja, wywołuje oburzenie we wszystkich kołach Niemców sudeckich i świadczy o tym, że czescy nacjonaliści pragną bezwzględnie postawienia sprawy na ostrzu noża.

mieniami drzwi.

W czasie gdy uczestnicy zgromadzenia opuszczali „Dom niemiecki”, zostali zaatakowani przez tłum. Policja wzmocniona dwoma kompaniami żandarmerii oczyściła plac przed „Domem niemieckim”.



# OLBRZYMIĘ ZBROJENIA ANGLII I KANADY

Montreal, 20. 5. Firma kanadyjska John Inglis Co. Ltd. w Toronto, otrzymała od rządu Kanady i od rządu angielskiego zamówienie na wykonanie 12.000 lekkich karabinów maszynowych systemu „Bren”. Kontrakt przedstawia wartość około 3 miln. dol. Większość tych karabinów zostanie w Kanadzie, a około 5000 sztuk pójdzie do Anglii. Decyzja wprowadzenia do armii Kanady karabinów tego typu, zapadła niespodziewanie, w ostatniej prawie chwili przed oddaniem zamówienia. Poza tym kontraktem podpisał podobno rząd

Kanady szereg kontraktów zbrojeniowych z innymi firmami. Ogólnie zamówienia mają dochodzić do wartości dol. 45.000.000.

## Rezerwa pieniężna na zakup broni i zboża

Montreal, 20. 5. PAT. Opinię kanadyjską, szczególnie koła bankowe, zainteresował fakt przekazania przez rząd angielski sumy dol. 25.000.000 w złocie z Francji do Kanady. Po tym pierwszym transporcie ma nadejść następ-

ny w tej samej wysokości. Gubernator banku Kanady, interpelowany w tej sprawie oświadczył, że nie wie o transporcie złota ani o jego celu. Podobnym było oświadczenie kilku innych najwyższych dygnitarzy bankowości Kanady. Zdaniem prasy, pieniądze te są przeznaczone albo na sfinansowanie zamówień zbrojeniowych Anglii w Kanadzie albo na rezerwę na ewentualny zakup w takich ilościach pszenicy. Część prasy przypuszcza że tworzona rezerwa złota ma służyć wspólnym celom Anglii i Francji.

# OZN. wobec kwestii żydowskiej

Warszawa, 20. 5. (A.) Według informacji „Wieczoru Warszawskiego”, w kołach politycznych wywołały wielkie zainteresowanie obrady komisji narodowościowej Rady Naczelnej O. Z. N. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się kwestia żydowska. Ponieważ gen Skwarczyński w swoim przemówieniu wczorajszym oświadczył bardzo stanowczo — pisze „W. W.” — że O. Z. N. nie zmieni swej ideologii zawartej w deklaracji lutowej, stąd nasuwa się wniosek, że linia polityczna w sprawie żydowskiej będzie utrzymana. Linia ta w deklaracji płk. Koca i w dotychczasowych pociągnięciach O. Z. N. wyrażała się w dwóch postulatach: spolszczenia miast i planowej emigracji Żydów. Ostatnio na okręgowym zjeździe O. Z. N. w Poznaniu gen. Skwarczyński podtrzymywał kategorycznie postulat spolszczenia miast. Z tego wszystkiego można wnosić, że obrady i uchwały komisji narodowościowej będą miały charakter co najmniej

antysemicki. Referat o sprawie żydowskiej ma wygłosić dyr. Stanisław Paprocki, pracujący nad zagadnieniem mniejszości narodowych w Prezydium Rady Ministrów. (Stanisław Paprocki jest dyrektorem Instytutu Badania Zagadnień Narodowościowych, Ma on przedstawić szczegółowo program rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce.

W pewnych kołach O. Z. N. istnieje zamiar zgłoszenia na dzisiejszym posiedzeniu — informuje dalej „W. W.” — 2 postulaty:

1) zakupienie przez Rząd 2 okrętów, któreby bezpłatnie wywoziły z polski emigrantów żydowskich (sic!)

2) silniejsze niż dotychczas popieranie chrześcijańskich kas bezprocentowych, aby mogły one konkurować z żydowskimi kasami, które w tej chwili stanowią jedną z głównych przeszkód (?) w rozwoju drobnego handlu i rzemiosła polskiego.

## Premier Rumunii w Polsce

Warszawa, 20. 5. (A.) Dziś o godz. 12.30 przybył do Lwowa pociąg wiozący premiera Rumunii, patriarchę Mirona Cristea. Pociąg zatrzymał się we Lwowie na dłuższy postój. Po powitaniu podejmował gościa śniadaniem wojewoda lwowski w salach recepcyjnych dworca lwowskiego. Przyjazd premiera Rumunii do Warszawy nastąpił dziś o godz. 22.30.

## Manifestacja P.P.S. w Warszawie

Warszawa, 20. 5. (A.) W związku z uroczystościami odsłonięcia tablic ku czci bojowników o wolność P.P.S. Henryka Barona i Inż. Tadeusza Wierzbickiego, które te uroczystości odbędą się w Warszawie 26 bm., postanowił P. P. S. C. K. W. zorganizować w dniu tym wielkie manifestacje robotnicze w Warszawie.

## Skazany za pobicie ucznia

Warszawa, 20. 5. (A.) Centralne władze szkolne otrzymały meldunek o charakterystycznym procesie karnym nauczyciela wiejskiej szkoły powszechnej. Marian Kalak nauczyciel powiatu łądeckiego, skazany został na 1 miesiąc aresztu za pobicie ucznia. Władze szkolne postanowiły nauczyciela tego zawiesić w czynnościach.

## Weterynarz skazany na półtora roku więzienia i pozbawienie praw za oszustwo posagowe

Warszawa, 20. 5. W Sądzie Najwyższym znalazła wczoraj swój epilog głośna swego czasu sprawa lekarza weterynarii Eugeniusza Jabłonowskiego który pozostawał pod zarzutem oszustwa posagowego.

Jabłonowski przez kilka lat utrzymywał stosunki z młodą dziewczyną — Rosjanką, korzystając z jej pomocy materialnej, dzięki której zdołał ukończyć studia. Po uzyskaniu jednak dyplomu nie poślubił dziewczyny, lecz ożenił się z inną kobietą.

Sąd Okręgowy skazał lekarza na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Sprawa oparła się o Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się skazany do wodząc swej niewinności i twierdząc, że zerwanie z pierwszą narzeczoną nastąpiło jedynie wskutek zmiany uczuć, nie zaś z jakichś niskich względów zainteresowania materialnego. Zaapelował także prokurator dowodząc, że porwanie przestępstwo zostało popełnione z niskich pobudek, bo z chęci zysku, należy orzec dodatkowo pozbawienie praw.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację prokuratora i zatwierdzając wyrok co do wymiaru kary, orzekł dodatkowo pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Sąd Najwyższy, do którego odwołał się skazany, oddalił w dniu wczorajszym kasację i tym samym wyrok skazujący uprawomocnił się.

# Samolot sowiecki utonął w Dźwinie

Moskwa 20. 5. Agencja Tass donosi: W dniu 18 bm. samolot „N. 212” powracający z Ziemi Franciszka Józefa, uległ katastrofie w czasie startu z lotniska pod Archangielskiem. Na pokładzie samolotu znajdowało się 16 osób a wśród nich dowódca oddziału lotniczego Babuszkin i komendant samolotu Moszkowski. W kilka chwil po starcie jeden z motorów samolotu „N. 212” zatrzymał się a następnie stanął w płomieniach. Pilot natychmiast usiłował lądować i wówczas samolot po zetknięciu się z

ziemią poderwał się i runął w fale rzeki Dźwiny. Samolot zatonął. Wśród ofiar, jakie zginęły w czasie katastrofy znajduje się wymieniony już znakomity pilot sowiecki Babuszkin, inż. Zutowski, lekarz Rossels, mechanik Górski. Pozostali pasażerowie i członkowie załogi doznali ciężkich obrażeń. Na wieść o katastrofie samolotu „N. 212” rząd sowiecki postanowił urządzać uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy na koszt państwa

łożyła aresztem wielką ilość materiału, a nauczycieli i uczniów osadzono w areszcie

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 20. 5. (A.) W dzisiejszym ciągu Loterii Państwowej padła główna wygrana 100 tys. na Nr 101955.

10 tysięcy na Nr 109017, 133297, 122130  
5 tys. na Nr 150075, 100004, 110643, 137517  
2 tysiące na Nr 991, 4647, 7592, 18754, 28559  
37410, 42408, 44304, 50385, 57087, 62430, 24976  
79018, 98905, 159714.

## Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 20. 5. (A.) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 117, Żyrardów 56 1/2, Wegiel 28, Ostrowieckie 54, Starachowice 37, Lilpop 71 1/2. Tendencja niejednorodna.

## Ofensywa — mimo deszczu i śniegu

Salamanka, 20. 5. PAT. Komunikat oficjalny wielkiej kwatery gen. Franco donosi, że mimo deszczu i śniegu posuwanie się wojsk trwało nadal. Oddziały gen. Franco przekroczyły Villa Franca del Cid i Castellfort, zadając nieprzyjacielowi duże straty. Lotnictwo w ciągu dnia wczorajszego straciło 4 samoloty rządowe typu „Boeing”.

## Szkoła komunistyczna w Rotterdamie

Rotterdam, 20. 5. PAT. Policja rotterdamska wykryła szkołę komunistyczną w Rotterdamie, w której wykładowcami byli uciekinierzy polityczni z Niemiec. Szkoła znajdowała się w bezpośrednim kontakcie z Moskwą. Policja ob-

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna II em 82 1/4, 4 proc. dolarowa 41 3/4—41 1/2, 5 proc. kotweryjna 70 1/4 4 pół proc. wewnętrzna grube od cinki 65, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 67 Tendencja utrzymana.



EMIL LUDWIG

# Naród, który bardziej ceni porządek niż wolność

## B. kanclerz Brüning o Trzeciej Rzeszy



BRÜNING

### Masy są niezadowolone

Przed kilku tygodniami rozmawiałem z Brueningiem. Pytałem go, co sądzi na temat stosunków wewnętrznych w Trzeciej Rzeszy i czy przypuszcza, że może tam nastąpić zmiana reżymu. Bruening długo namyślał się, nim udzielił odpowiedzi. B. kanclerz niechętnie ujawnia swe poglądy, jeśli chodzi o Niemcy. Wreszcie odparł:

— Sukcesy polityczne Hitlera mogą oczywiście wywołać entuzjazm wśród Niemców, ale te sukcesy nie zmienią, moim zdaniem, ogólnego nastroju. Mimo, że jestem zagranicą, nie jestem bynajmniej odcięty od kraju. Nie ulega wątpliwości, że milionowe masy są dziś w Niemczech niezadowolone. Można szaleć z uciechy po zdobyciu Austrii, ale po powrocie do domu przypominają sobie, że jest drożyna, brak masy, małe zarobki, niewola myśli, słowa. Mimo to, o jakiegokolwiek zmianie, dopóki żyje Hitler lub też dopóki trwa pokój, nie można nawet myśleć. Naród, który bardziej lubi porządek niż wolność nie robi rewolucji.

### Hegemonia munduru

Te słowa przypominały mi pewien historyczny szczegół. Gdy Napoleon III. w roku 1861 pytał Bismarcka, czy nie boi się wybuchu rewolucji, żelazny kanclerz udzielił mu wspomnianej odpowiedzi:

— Rewolucję w Prusach robią tylko królowie.

Aby ocenić sytuację w Niemczech, należy zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny, kto wie, czy nie najważniejszy moment. Przez trzysta lat, a szczególnie przez ostatnie pięćdziesiąt lat, w Niemczech trwała hegemonia munduru. Porucznik był marzeniem wszystkich młodych dziewcząt. Ordery, parady, sztandary, blask życia — wszystko to przesłaniało wszelkie inne zagadnienia. To wżarło się poprostu w krew — Niemiec nie wyobrażał sobie, że może istnieć bez tego szychu. I nagle znikło to wszystko na 14 lat. Jakie niezrozumienie psychiki niemieckiej. Przywódcy republiki weimarskiej poprostu o tym zapomnieli, albo też brak im było fantazji, albo czelności.

### Zwycięstwo przez podstęp i siłę

Czy więc dziwić się można, że gdy znów zjawiała się muzyka i sztandary, gdy fryzjer dostał helm, a kominiarz wysokie buty, rozradowały się serca tego narodu? Właśnie tego było im brak. Symbolicznego miecza,

Ten miecz posiadał głęboki sens. Gdy w okresie republiki weimarskiej młodzież wdziała w „Walkiri”, jak Zygfryd wyciąga miecz, a później, jak sam sobie miecz wykuwa, czuła się po prostu osobiście dotknięta. Trzeba jej było to zrekompensować. A ponieważ dziś nie ma mieczy, lecz zgoła nieromantyczne bomby i granaty ręczne — wprowadzono sztylety. I 12-letni chłopcy z „Hitler - Jugend” otrzymują jako odznaczenie honorowe sztylety, aby pamiętali o krwi i ziemi, i aby mogli zemścić się na każdym, który dotknie ich honoru.

Ponieważ myśli te nie dadzą się pogodzić z chrześcijaństwem — walka z biblią w nowych Niemczech jest zupełnie logiczna. Logiczna jest jeszcze z innego powodu. W nowym pogańskim państwie musi rządzić wiara germańska która zilustrowana jest wspólnie w niemieckiej legendzie o zwycięstwie przez podstęp i siłę. Każdy cudzoziemiec może się przekozać na tekstach do oper Wagnera, jak dotrzymywane są układy według obyczajów germańskich. Religia germańska, neopogańska rozgrzesza ze wszystkich posunięć międzynarodowych. Dlatego narodowy socjalizm patronuje tak gorliwie neopogaństwu.

### Gdyby się demokracje zdecydowały...

Trzeba by codziennie o godzinie 12 w południe trąbić melodie ze „Złotego Renu” i „Zmierzchu Bogów” na dziedzińcu gmachu przy Downingstreet 10, aby kierownicy polityki brytyjskiej zrozumieli wreszcie, co to znaczy staro - germańska moralność, którą propaguje się usilnie w Trzeciej Rzeszy.

— Dlatego się zbroimy — mówią Anglicy.

— Ale zbroić się — to nie wszystko. Anglia umożliwiła już raz przez swe milczenie

wybuch wojny, której nie chciała. Decydujące słowo, którego sir Edward Grey nie powiedział ambasadorowi niemieckiemu w roku 1914, mogłoby powstrzymać udział Niemiec w wojnie austriacko - serbskiej. Dziś przywódcy niemieccy w dalszym ciągu wierzą w neutralność Anglii, a Anglicy czynią wszystko, by ich w tej wierze upewnić. Lęk przed Anglią i Ameryką w Niemczech jest tak samo silny, jak brak obawy przed Francją. Gdyby się trzy wielkie demokracje zdecydowały i zaczęły przemawiać takim językiem, jak państwa totalne, miałyby to większe znaczenie dla pohamowania zamierzeń „osi” Berlin — Rzym, aniżeli wszystkie układy razem wzięte.

### Anglia rozstrzygnie

— Ale cóż to jest właściwie oś Berlin — Rzym? Widziałem kiedyś w Egipcie konia i wielbłąda, zaprzęzonych do jednego wozu. Czy można traktować poważnie taki zaprzęg, jak to niestety czyni Anglia? Przecież wiecie państwo bardzo dobrze, że z koniem łatwiej można sobie poradzić, niż z wielbłądem.

Osobiście nie wierzę w jakąkolwiek agresję Mussoliniego wobec Anglii. Zbyt często z nim rozmawiałem i przekonałem się, że rozumie on doskonale położenie morskie swego półwyspu. Ale przy tym byłby kiepskim politykiem, gdyby nie wykorzystywał faktu, iż Anglicy na razie poważnie traktują jego uderzenia pięścią w stół.

— W Europie zajdą jeszcze wielkie zmiany polityczne. Trudno przewidzieć do czego one doprowadzą i jak ukształtują sytuację na kontynencie. Jedno jest niewątpliwe — cokolwiek się stanie i jak się stanie — będzie to zależało wyłącznie od tego, czy Anglia skończy ze swą polityką kunktatorską, czy też będzie ją kontynuowała.

### Z sali odczytowej

## ADOLF W RZYMIE

Na zaproszenie koła Polonistów U J przybył we wtorek do Krakowa Adolf Nowaczyński. Afisze zapowiadały odczyt p. t. „Boże Narodzenie w Ziemi św. — Wielkanoc w Rzymie”. Widocznie dla przynęty. Bo, skoro tylko Nowaczyński stanął za katedrą w auli Kopernika, od razu rozwiął nadzieje usłyszenia wrażeń z podróży do Ziemi św., głośnej już, w prasie endeckiej, na różne sposoby opisywanej i na odczytach prowincjonalnych obmawianej. Nic z tego. Nowaczyński wspominał tylko jednym słowem o pobycie w Palestynie. Dla Krakowa, rodzinnego grodu, kochanego i zniechęconego, przygotował rzecz oryginalną, nową będącą syntezą całego życia, wyrazem obecnego „życiopoglądu” autora także „Cezara i człowieka”, poglądu zdobywanego od pamiętnej chwili, kiedy po zabójstwie austriackiej cesarzowej Elżbiety wykrzyknął w krakowskiej kawiarni na całe gardło: vive l'anarchie, — po przez wiele lat aż po ostatnią wędrówkę do Rzymu a później do — Krakowa. Nas ta jego synteza wcale nie zaskoczyła. Byliśmy na nią przygotowani. Podobnie przygotowana była i „szersza publiczność”. Nie przybyła na „wieczór literacki”. A Nowaczyński jakby to przeczuwał. Napisał

wstęp do gospodarzy, polonistów. Do nich się tylko zwracał. Co trzy zdania przepłatał inwokacją: Poloniści, Poloniści! Tłumaczył, że ten propagandowy odczyt mógłby urządzić „Orbis” albo „Francopol”. Ale dobrze, że zorganizowali go franco-poloniści. Tylko, że nie zdołali zapłacić sali i smutno było swawolnemu Dyziowi, widzącemu po tylu latach tak słaby entuzjazm rodzinnego miasta dla swego kalamburzysty.

A jakaż to jest synteza życiowa Adolfa Nowaczyńskiego, zdobyta po wieloletnich trudach, bojach, pamfletach i podróżach? Prosta: Włochy, Rzym, Mussolini, faszyzm, jak zwyciężać mamy, sojusz wojskowy, potęga, siła, Bona odbronzowiona, włoska kultura, włoska kapusta, Florencja, Ferraro, Padwa, H20, kalambury, słowa, słowa, słowa... Ale nic tylko to. Jeszcze: precz z Francją i z anglosaskimi demokracjami! Każda droga winna prowadzić do Rzymu. Tę zdobycz życiową wszczepiał Nowaczyński krakowski polonistom. Jego poza to nie „warta nad Wartą”. Przypominała Stacha z nad Warty. Szczególnie gdy namawiał młodych do życia, do pisania, do rewidowania przeszłości, stworzenia dramatu o Bonie, nic takiego jak Odyniec czy Szujski, bo ona z Włoch dobrą teściową była, aż czterdzieści lat panowała a Francuz walczy tylko czterdzieści — dni.

W ten i podobny sposób starał się Nowaczyński przez całą godzinę reklamować Włochy i pomniejszać Francję. Trzeba dodać — czynił to z pasją, z przykładami historycznymi, aluzjami politycznymi, wesoło i kalamburgkowsko.



P.G.WODEHOUSE

# POD GAZEM

Autoryzowany przekład  
H. Bukowskiej

## Streszczenie dotychczasowych rozdziałów

Lord Reginald Havershot (Reggie) wyjeżdża na prośbę rodzinnego adwokata Plimsolla i ciotki swojej, Klary do Hollywood, by tam odwiedzić od małżeństwa swego kuzyna, Egremonta (Eggy'ego).

W pociągu Reggie poznaje artystkę filmową April June, która zdobywa jego serce.

Na przyjęciu u April June Reggie spotyka kuzyna i jego narzeczoną, którą okazuje się była naręczona Reggie'ego, Anna Banister. — Jest ona guwernantką młodego artysty filmowego Józia Cooley a pragnie zostać referentką prasową u April June. Dowiedziawszy się, że Reggie jest zakochany w April June, przed stawia ją w najgorszym świetle. W takim samym świetle przedstawia ją też Józio Cooley, z którym Reggie spotyka się nazajutrz w poczekalni dentystycznej.

Reggie i Józio poddają się dokładnie w tej samej chwili zabiegowi chirurgicznemu pod gazem i wskutek jakichś nieprzewidzianych okoliczności, powstaje u obu pacjentów zmiana osobowości.

Reggie, jako Józio Cooley, wraca do domu swego szefa.

Po licznych przejściach pierwszego dnia zasypia. W nocy zjawia się Józio w roli Reggie'ego, który jest zadowolony z sytuacji i nie ma ochoty jej zmieniać.

55)

— Spodziewam się, że im się to uda.

Odprowadziła mnie do drzwi wejściowych, otworzyła je, silną ręką chwyciła mnie za kark i pchnęła. Wyleciałem jak z procy na ciemną ulicę i słyszałem jeszcze trzaśnięcie drzwiami, które zamknęły się za mną. Potem już tylko szybkie kroki i okrzyk triumfalny moich wrogów ostrzegły mnie, że los mój się decyduje. Ogarnęło mnie przykre uczucie czegoś nieuchronnego. Tylko szybkość nóg mogła mnie z tej potrzeby wyratować, a wiedziałem, że szybkość moich nóg należała w danej chwili do przeszłości. Nic tak ujemnie nie wpływa na sprawność nóg, jak przejścia w rodzaju tych, jakie miałem za sobą. Członki moje były sztywne i bynajmniej nie zdolne do szpryntu.

W następnej chwili skwapliwe dłonie chwyciły mnie. Upadłem na ziemię, z ostatnim stłumionym okrzykiem.

I nagle, właśnie kiedy usiłowałem pochwyć zębami za czyjąś nogę w kostce, w nadziei, że przecież jeszcze przed sromotnym końcem dokonam czegoś trywialnego wprawdzie ale wiekopomnego, stał się cud. Jakiś głos krzyknął:

— Przestańcie, bydlaki! — Usłyszałem muzyczne dwa klaśnięcia, za którymi bezpośrednio rozległy się dwa okrzyki bólu i moi napastnicy rozplynęli się w ciemnościach nocy.

Jakaś ręka ujęła mnie za przegub i pomogła wstać. Spojrzałem prosto w miłe, pełne życzliwości i niepokoju oczy Anki Banister.

### ROZDZIAŁ XXIII.

Sapnięcie szlachetnego oburzenia było dowodem, że subtelna dusza Anki była głęboko wstrząśnięta. Nawet w ciemności widziałem, jak oczy jej błyszczały.

— A to wstrętne chłopaczyska! Czy zrobili ci co złego? — dowiadywała się troskliwie.

— Nie, nic mi nie jest, dziękuję.

— Na pewno?

— Ależ tak. Nie mieli czasu, dzięki szybkiej akcji pani, — powiedziałem z wielką wdzięcznością. Pani przysłała w samą porę.

— Tak, śpieszyłam się. Myślałam, że cię zabiją. Kto to był?

— Tomek Murphy i Orlando Flower.

— Należałoby ich ugotować w oleju.

Byłem tego samego zdania i żałowałem, że ugotowanie w oleju moich wrogów nie leżało w sferze naszych praktycznych możli-

wości. Ale wskazałem dobrą stronę tego napadu.

— Ale dała im pani nauczkę! Chyba zdrowo poczuli...

— I ja tak myślę. Aż mnie ręka zabolęła. Nie wiem, który to z nich, Tomek, czy Orlando. Jeden z nich w każdym razie ma głowę, jak z cementu. No, wszystko dobre, co się dobrze kończy. Ale co to? powiedziałaś przecież, że ci nic nie zrobili.

— Bo to prawda.

— W takim razie — dlaczego kulejesz?

Było to bardzo kłopotliwe pytanie. Po stanowisku, jakie tego popołudnia podczas naszej rozmowy zająłem, występując jako obrońca łagodności i wdzięku April June, i zbijając wszystkie kontrargumenty Anki, byłoby mi może nieco niezręcznie wyjawiać stronę jej charakteru, związaną ściśle z rozcinaczem do papieru. Obawiałem się, że Anka parsknie szyderczym śmiechem i powie triumfalnie: „A co, nie mówiłam?” Nawet najlepsza kobieta nie mogłaby się w tym wypadku od tego powstrzymać.

— Trochę zeszywniałem od siedzenia, — mówię.

— Od siedzenia, co? Patrzcie na tego osiemdziesięcioletniego starca! Coś z twoimi stawami jest stanowczo w nieporządku. Ale nawiasem mówiąc, co tu właściwie robiłeś? Czy złożyłeś wizytę April June?

— Wpadłem do niej na chwilę.

— Wiedząc, że ten Tomek Murphy i Orlando Flower czyhają na ciebie? Naprawdę Józio kochany, powinieneś się stuknąć palcem w łepetynę. Co ty właściwie masz w głowie?... trociny? Zdaje mi się, że w ogóle nie warto jej konserwować. Co ci się stało, że nagle uczułeś taki pociąg do April June?

Ale tu znowu nie mogłem wyjawiać całej prawdy.

— Poszedłem, aby jej zanieść wiązankę.

— Co?

Wiazankę kwiatów, rozumie pani. No, po prostu bukiet...

Była niesłychanie zdumiona.

To niemożliwe!

— Bardzo możliwe, bo tak zrobiłem.

— Muszę powiedzieć, że nic a nic nie rozumiem. To już jest szczyt wszystkiego. Jesteś najdziwniejszą, najbardziej tajemniczą istotą jaką mi się kiedykolwiek zdarzyło spotkać. Słyszałam na własne uszy, może ze sto razy, jak mówiłeś, że April June jest trującą pigułką. W mojej obecności wielokrotnie porównywałeś ją do flaków z olejem. A teraz narażasz się na straszne niebezpieczeństwo, aby jej zanieść... kwiaty. A gdy ośmieliłam się dziś po południu wyrazić się o niej nieco krytycznie, wyprostowałeś się i obraziłeś się na mnie śmiertelnie.

Dostałem wyrzutów sumienia.

— Bardzo mi przykro...

— Mniejsza o to. Chciałam tylko powiedzieć, że mnie to wszystko bardzo dziwi. Ale... ale, ile tego pasztetu zdołałeś skosztować? Ja musiałam wyjść wcześniej, może pamiętasz...

— Niewiele. Jest mi strasznie przykro i z tego powodu...

— Bardzo wierzę...

— Chciałem powiedzieć z powodu tego, że pani utraciła nosadę.

— Ee, to nie szkodzi. Nie miałam zamiaru uważać tej posady za stałą. Nie martw się tym, Józio. Spodziewam się, że jutro o tym czasie będę referentką prasową April June. Właśnie szłam do niej, żeby się z nią ostatecznie ułożyć i dlatego znalazłam się w pobliżu ciebie. Właściwie powinnam się wrócić, ale nie chcę zostawić cię samego. Może Tomy i jego przyjaciel zaczęli się tu gdzieś w ciemnościach. Nic by to nie było dziwnego. Wiecznie się tu gdzieś kręcą.

Ja właśnie myślałem o tym samym. Prosiłem ją więc bardzo poważnie, żeby mnie nie zostawiała samego.

— Istotnie, zdaje mi się, że potrzebujesz mojej opieki — rzekła po chwili namysłu. — Wiesz, co zrobimy? Napijemy się lemoniady, dobrze?

— Bardzo chętnie.

(C. d. n.)



# TABELA LOTERII

(murzędowa) z dnia 19 maja

## I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 pada na nr. 129718

Zł. 75.000 na nr. 33611  
Zł. 15.000 na nr. 126574  
Zł. 10.000 na nr. 482 9  
Zł. 5.000 na nr. 36903 50623 28360 76596 7175 86871

Zł. 2.000 na nr. 3462 5697 21897 30764 375 54146 57521 88945 95205 105038 107829 121069 135411 156984

Zł. 1.000 na nr. 5917 9315 19371 22382 28694 32691 41201 55774 55978 56191 64367 69734 69960 77074 80567 83222 85454 90399 100947 111574 114581 118285 119810 121543 152722 155154 159507

## Wygrane po 250 zł

22 135 68 260 9 337 80 513 49 52  
826 41 8 914 32 1079 93 109 239 380  
431 629 701 25 875 3328 46 428 78 82  
505 614 756 61 83 95 4005 39 103 42  
368 76 486 524 834 961 93 5076 227  
355 541 63 797 859 6053 72 94 339 98  
585 879 904 8 13 7079 90 118 60 221  
350 62 82 409 12 80 577 649 726 59 99  
820 963 8143 55 281 389 431 506 15  
30 86 708 9244 71 382 502 46 683 713 22  
51

10092 175 737 833 99 11001 77 378  
604 26 805 903 18 23 12050 75 151 230  
307 523 702 29 908 80 13028 73 4 126  
7 46 75 6 315 448 620 63 753 14065 113  
89 234 51 86 97 332 45 465 514 654  
701 865 960 15017 542 95 806 78 16010  
167 88 306 562 666 929 17081 147 309  
407 9 614 760 837 908 17 73 18114 50  
235 443 904 88 19086 200 76 490 7 532  
660 702 19 82

20125 299 406 604 21 81 92 735 71  
893 991 21396 438 6 534 68 87 711 79  
886 933 69 22009 21 44 8 176 205 405 23  
543 58 68 625 722 36 52 863 925 23152  
278 357 74 402 576 667 72 803 8 929 70  
24037 48 124 51 97 253 95 302 29 73  
579 665 82 720 5 47

25079 223 92 350 436 501 30 85 646 26117 69 76  
529 657 804 23 944 27104 38 349 539 601 68 91  
711 73 975 28220 328 699 948 64 29058 134 67  
88 254 508 36 37 57 632 785 30281 87 370 433  
312 686 826 95 31038 181 213 46 95 408 16 86  
512 13 633 99 828 98 952 32108 69 231 64 302 88  
512 67 5789 802 908 28 75 93 33127 228 38 680  
707 32 97 933 34071 169 238 416 500 650 735 48  
86 98 35158 201 507 94 621 50 62 727 88 812  
43 56 71 36026 103 206 306 584 732 69 827 30  
903 45 86 90 37352 428 34 66 545 95 604 768 92  
917 87

88038 90 160 240 364 579 85 667 734 88 893  
99030 44 313 41 49 955

40385 448 541 41088 214 22 79 527 42174  
872 80 421 43 508 819 881 43109 270 630 777  
96 947 44180 264 689 82 795 867 961 75 45149  
482 548 55 66 79 605 875 46155 90 96 295 392  
400 574 618 47013 17 345 94 445 71 799 48033  
306 87 410 58 90 527 49 814 928 49150 77 84  
88 249 335 400 89 583 616 753 823

50054 78 164 235 676 480 80 618 53 812 78  
51098 341 560 866 708 86 924 52173 365 420 978  
53013 161 246 570 652 70 733 54053 154 342  
723 39 989 55049 80 247 337 51 553 74 675 889  
934 56020 170 331 411 591 642 727 73 816  
87081 114 216 74 474 842 75 933 58083 109 60  
88 215 43 303 30 452 717 895 59007 118 31 36  
337 40 93 448 630 954 76

60011 148 240 55 70 398 436 685 82 745 942  
99 61074 270 362 96 531 34 52 88 648 79 771  
848 940 55 77 82057 80 303 84 478 80 524 88  
827 38 837 63099 123 274 531 684 708 55 57  
61 86 901 10 12 64057 282 86 334 70 707 890  
65087 183 556 610 68 834 906 21 68073 119 35  
61 238 87 305 447 548 86 93 852 55 740 51  
861 87 970 67025 47 59 61 105 97 255 316 400  
587 68010 170 441 512 84 689 755 849 51 89021  
21 611 566 78 604 32 773 99 834 66 95 923  
70104 71 473 522 705 77 839 77 78 71083  
91 202 4 31 78 325 584 792 845 68 72028 152  
92 339 70 404 716 71 821 47 63 70 92 915 82  
73038 88 292 319 78 627 738 809 32 74005 41  
254 84 88 304 77 91 565 829 85 75004 139 63  
308 14 24 860 753 998

76034 269 301 91 778 830 930 50 77002  
244 56 342 95 408 545 615 22 92 859 917  
78117 25 35 298 320 35 414 547 613 879  
916 79204 16 96 401 78 501 656 848 905  
98

80073 248 67 604 770 967 81117 273 74  
86 368 503 626 76 931 82006 8 43 83 94  
219 300 437 60 511 658 91 758 866 96  
939 83029 74 95 178 317 57 75 573 737  
84093 171 235 92 315 457 64 69 573 79  
761 88 810 53 954 85057 114 48 284 441  
591 731 932 76 86121 281 326 36 42 480  
638 979 83 87119 253 82 614 39 871 81  
90 511 88052 92 120 292 429 505 675 737  
99 864 912 22 56 89111 74 275 316 27 39  
446 87 91 631 803 907 12 50

90296 316 482 521 612 43 61 94 817  
946 91146 76 376 83 409 97 532 813 92218  
39 63 386 430 84 551 647 72 720 97 802  
961 93165 226 59 553 646 69 827 94 94057  
80 109 249 318 458 95043 133 220 83 325  
420 519 672 702 16 43 840 916 96020 63  
206 358 526 54 694 803 962 91 97004 105  
20 19 84 204 20 648 887 902 98348 70 78  
508 734 904 83 99056 67 79 117 31 49 55  
206 32 45 304 77 459 527 73 766 837 64  
921 71

100001 117 76 444 581 98 858 101007  
131 71 298 312 452 588 730 56 832 102284  
98 452 549 52 88 813 24 71 89 920 36  
103228 93 464 592 656 747 803 22 29 921  
81 104004 80 227 91 96 354 98 576 643 766  
859 921 42 105019 66 74 321 440 726 881  
990 106303 431 35 41 553 65 676 875 927  
58 107004 74 88 106 214 303 10 467 66 504  
40 699 701 17 842 76 920 53 108247 87  
54 368 83 497 580 615 62 812 102919 337  
231 324 93 540 73 759 829 89

110060 181 220 42 46 69 372 478 89  
612 44 813 27 44 111045 100 83 272 635  
815 960 112053 90 191 433 580 99 606 709  
871 910 10 19 53 113004 75 140 417 620  
748 65 850 54 953

114060 188 226 98 539 92 637 948 70  
90 115174 282 98 462 535 64 711 30 504  
22 45 116005 20 57 189 94 268 312 471  
84 90 536 612 715 60 92 117040 175 265  
90 362 593 533 72 118029 89 122 77 244  
321 43 555 713 18 59 802 933 119109 13  
95 31 260 357 610 68 753 889 936 99

120108 203 57 354 400 17 20 501 14 697  
721 48 63 89 892 121128 33 44 228 372  
42 125056 71 82 168 201 40 97 451 78  
758 988 124012 171 246 527 37 99 686 901  
42 125056 71 82 168 201 40 97 451 78  
758 988 124012 171 246 527 37 99 686 901  
46 736 87 960 939 127084 570 799 833 91  
47 128027 28 156 382 428 29 67 321 666  
79 128293 438 551 53 678 700 66 821 932  
97

130012 22 27 116 213 315 24 521 44 756  
884 131322 627 734 50 875 974 132078 97  
102 214 305 537 624 90 701 26 38 846  
993 133186 236 46 58 364 477 97 627 82  
859 134044 175 98 627 56 799 913 66  
135035 70 235 53 472 521 663 735 73  
136018 75 140 55 69 219 35 83 315 26 58  
421 629 35 850 979 137184 202 304 10 46  
79 588 741 863 946 69 138046 148 71 614  
724 63 80 139000 7 78 217 49 61 327 91  
467 507 621 45 51 765

140008 39 108 292 325 433 82 632 141156  
87 318 76 454 511 601 983 142000 108 226  
66 75 362 408 50 58 604 723 93 802 36  
923 143007 68 125 33 203 483 525 63 628  
144100 37 78 228 321 52 98 570 625 37  
55 735 43 938 66 76 145006 132 68 248  
87 386 542 617 25 951 146006 171 248  
335 592 947 147202 66 67 337 602 783 883  
148017 41 57 137 71 83 91 323 87 405 17  
30 528 617 66 738 60 854 77 93 956 149600  
185 464 77 562 653 93

150012 24 111 39 368 403 12 851 87 994  
151107 447 663 716 67 830 906 94  
152266 312 541 673 764 874 913 83 153117 37 428  
36 574 91 634 704 49 154429 549 872 807 32 932  
155100 69 942 452 563 662 94 817 88 156244 90  
538 683 94 839 157049 621 72 775 818 910 158134  
201 15 349 436 971 159008 118 31 255 370 454  
507 54 601 10 24 847 49 87

## III ciągnięcie Wygrane po 250 zł

75 289 336 453 1056 58 567 779 841 2293  
481 843 3108 12 620 706 16 960 81 4197  
237 3 3 428 26 820 953 68 5120 242 661  
752 913 6633 836 7129 737 8042 290 395  
421 660 9712 918

10449 718 68 11103 257 319 65 573 919  
12012 28 106 42 295 879 13026 506 785  
14213 363 723 82 15160 871 16124 96 98  
537 89 840 937 17052 124 271 460 565 631  
949 18185 376 79 536 619 19099 166 384  
620 710 895 992

20218 339 57 546 843 970 21126 55 582  
871 44 22166 354 64 81 83 98 428 638 55  
84 21039 553 617 776 89 974 87 91 24030  
93 105 25045 662 800 27353 419 28118 223  
73 322 640 29048 217 345 858 911 67  
30000 54 63 418 546 750 32784 33202  
522 34041 610 35391 746 36356 69 814  
37131 725 868 981 38081 100 698 39129  
339 646 725 821

40184 395 575 606 41321 659 824 951  
42152 253 84 454 63 877 944 68 43572 784  
918 44419 31 674 864 975 45131 230 466  
68 664 69 735 824 998 46322 748 949 47073  
340 462 605 25 35 882 975 48116 985 49262  
307 573 81 671 885

50064 135 319 588 51362 970 52183 423  
747 93 883 988 53294 386 420 696 719 910  
54011 64 394 412 605 749 819 55268 597  
56404 32 536 62 803 7 57133 308 46 469  
577 832 58063 141 55 318 531 842 948  
59033 935 408 33 45 678 977  
60049 51 173 243 559 778 61031 144 751  
62251 432 550 68 79 789 907 63677 944  
64281 230 476 65016 31 225 99 806 909  
66148 210 69 417 57 551 67073 121 963  
68327 611 65 704 49 956 69519 682 795  
70149 426 520 26 851 966 71036 58 99  
252 542 735 883 996 72444 59 60 874 939  
73040 137 456 690 708 74130 509 641 868  
911 75011 152 863 76700 208 82 337 69  
529 52 668 894 940 77045 53 128 277 94  
646 687 78178 267 621 79096 124 61 464  
667

80079 284 329 605 702 803 15 932 41  
81270 662 82256 68 650 61 827 917 83257  
512 65 609 711 84441 60 602 85034 111 234  
65 562 647 781 86135 268 711 44 818 926  
87144 48 867 68 88167 275 531 52 710 47  
81 987 89246 431 864 944  
90321 653 91092 437 730 92609 747 93537  
685 94112 234 931 95062 240 534 50 93 631  
791 812 944 96322 569 636 728 973 97176  
526 71 625 869 98158 667 738 48 833 919  
73 97 99030 91 99 123 64 267 316 601 789  
888 900

100021 136 382 570 768 101191 330 580  
607 800 911 40 54 102000 1 174 433 43  
103017 125 378 92 96 733 810 104059 216  
18 486 105025 277 360 780 106229 81 83  
617 42 760 107162 92 552 938 108082 459  
813 23 109335 997  
110631 92 715 67 865 981 111710 19  
836 990 112056 148 65 515 625 922 113562  
884 977 114103 233 405 115141 68 231 91  
550 769 116683 773 969 117538 604 51 808  
66 118415 722 825 942 119005 9 180 488  
601 74

120174 447 72 604 18 46 880 975 121141  
332 122022 319 597 949 74 83 123320 65  
92 422 684 923 124173 574 649 759 855  
125016 391 448 665 716 126063 112 41 692  
743 70 71 854 127276 337 422 617 20 889  
128030 852 69 79 129600 925  
130048 52 90 108 366 557 613 73 895  
905 131035 78 130 263 132389 133051 476  
598 600 705 13 930 134165 321 62 409 92  
93 533 34 72 801 135529 38 664 136523 40  
894 137121 51 53 58 71 775 806 138013 140  
442 882 139337 495 608 67 884 974  
140127 46 98 318 79 624 141108 20 37  
335 55 418 883 142050 53 86 95 197 322  
599 706 143047 112 364 65 755 86 144085  
320 813 145154 433 667 94 933 146161 355  
523 667 147020 130 52 475 946 148365 550  
149020 848  
150011 123 511 818 151026 310 56 152023  
66 810 153138 324 400 82 728 67 72 889  
154158 342 478 746 155239 596 743 156177  
495 157005 338 62 618 158149 260 480 657  
702 987 91 157275 461 563 695 825

## IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 pada na nr. 992

Zł. 25.000 na nr. 152256  
Zł. 15.000 na nr. 60778

Zł. 10.000 na nr. 32456 84668 157154  
Zł. 5.000 na nr. 13227 40198  
Zł. 2.000 na nr. 95 21932 23966 27092 30929  
44451 66815 68783 68214 86673 91076 96052 117446  
134283 143003 143707 156405  
Zł. 1.000 na nr. 2111 19717 24006 59000  
61820 66068 69749 69533 74736 75810 85957 89264  
91992 107962 107334 108106 112894 123362 125747  
127617 148842

## Wygrane po 250 zł

791 1243 348 610 924 90 2089 11 6227  
224 824 3494 906 4503 606 926 5071 350  
437 637 742 962 6271 447 653 838 7186  
212 65 684 8277 710 993 9000 116 223 479  
608 767 905  
10009 314 80 683 88 848 1136 64 402  
700 25 12133 40 560 656 773 13262 873  
14684 710 15053 107 220 455 608 748 16170  
471 683 748 954 91 17091 206 757 18116  
24 282 99 348 431 96 732 19198 390 594  
97 633 48

20092 115 220 342 432 568 60



## Mały feljeton

J. H. ROESSLER

## P R O B A

Drzwi otworzyły się tak cicho, że prawie nie było słycać. Do gabinetu wszedł mały zażywny pan, trzymając kapelusz w ręce. Ponieważ wydawało mu się, że ciągle nie został jeszcze zauważony, więc chrząknął. Widocznie przeraził się własną odwagą. Pan siedzący przy biurku spojrział nań wściekły.

- O co chodzi?
- Ach, pan wybacz... Kto pan jest?
- Moja żona chce...
- Czego pan chce?
- Moja żona chciałaby...

Człowiek przy biurku gwałtownym ruchem ręki przerwał te wysiłki:

— Pan zapewne pomylił się o drzwi, mój panie! „Moja żona ma... moja żona chciałaby...“ Nie jestem adwokatem od rozmów ani lekarzem. Jestem agentem teatralnym. Nazywam się Terps. Rozumie pan?

- Tak, panie.
- A więc czego pan chce?
- Moja żona chciałaby się dostać do teatru.

Wczoraj skończyła naukę. Czeka za drzwiami. Czy nie chciałby pan przesłuchać ją, czy ma zdolności...

— Czemu nie zjawia się sama. Czego pan chce?

Mały człowiek westchnął: Jestem przecież jej mężem.

- Co pani przygotowała?

Młoda kobieta była trochę blada, widocznie z emocji, może na skutek nadmiernej konsumpcji słodczy.

- Może „Dziewicę Orleańską“.
- Ależ Elfydo — jęknął małżonek.
- Daj mi spokój!

— Przecież ty nie umiesz „Dziewicy Orleańskiej“. Gdy cię wczoraj przesłuchiwałem utykałaś co chwila...

Agent rozbawiony tą sceną przysłuchiwał się jej w milczeniu.

Kobieta zwyciężyła. Mówiła „Dziewicę Orleańską“.

Nie zająknęła się nawet. Mówiła tekst „Dziewicy“ ze wszystkimi gierkami. Łamała ręce i wyciągała ku niebu. Podkreślała kwestie, rytm i rymy.

Otokar, jej mały okrągły małżonek, stał obok trwożny, z szeroko rozwartymi oczami. Stał się jeszcze mniejszy, a kolana trzęsły się pod nim tak, że zaprasowane fałdy spodni zbiegały się i rozchodziły, kiedy Elfyda zaczęła. Jego wargi poruszały się, widocznie powtarzał słowa przez nią wypowiedzane. Jedną ręką ścisnął wielki palec drugiej ręki. Nozdrza drgały mu ze wzruszenia. Był ogromnie podniecony, a gdy Elfyda miało sto pierwszych wierszy poza sobą, zaczął wyraźnie rość. Z minuty na minutę. Już stał się o 10 cm. wyższy, jego oczy błyszczały, wargi drgały, nawet uszy zdawały się brać

— Skoro tylko zostanie przeprowadzony rozwód.

— Naturalnie. To da się bardzo szybko załatwić. Powiedzmy — do dwu miesięcy. W lecie moglibyście już jako nowożeńcy wyjechać gdzieś w góry. Albo nad morze, albo...

Młody sportowiec Alfred stracił całkowicie pewność siebie. Patrząc zakłopotany na Berona, powiedział: — Pan mówi o rozwodzie, małżeństwie, miłości tak spokojnie i rzeczowo, jak gdyby szło tu o jakąś transakcję, która...

Architekt zaśmiał się: — Czy pan oczekiwał jakiejś wielkiej sentymentalnej sceny? Przypuszczał pan może, że dojdzie między nami do bójk, pojedyńki czy też innych głupstw, o jakich czytuję się w wiejskich powieściach? To śmieszne! — Wszystko w życiu jest transakcją. Dlaczegożby na ezalo tego rodzaju sprawy traktować bardziej sentymentalnie niż... Bo muszę przyjąć, że pan jest już Dolly bardzo zaprzyjaźniony.

— Bardzo, znamy się tydzień i...  
— Aż cały tydzień? Do diabła! Przed dziesięciu laty było to jeszcze niczym, ale dzisiaj w epoce portu jeden tydzień jest wszystkim.

— To prawda. Byliśmy dwa razy w kawiarńi, raz tańczyliśmy i przy tej sposobności...

— Wszystkoscie omówili? Bardzo dobrze. Tańczyście rumbę czy tango?

- Głównie tango.

— Naturalnie. Rytm rumbę nie nadaje się do te

# Micali wysyła na własny rachunek i ryzyko

## Dom towarowy sprzed 150 lat

(s) Podczas porządkowania starej biblioteki wysperano jakąś małą pozółkłą książeczkę. Sądząc po okładce, wydawała się zbiorem pieśni miłosnych, tak pięknie roztaczały się niebieskie i czerwone kwiaty na białym płótnie. Ale książeczka ta nie ma z liryką nic wspólnego. Jest to katalog domu towarowego. Giacinto Micali e figlio w Livorno, kazał go w roku 1789 wydrukować w drukarni Tommase, Masi & Co.

Micaliowie snąc już wtedy znali różne wyafinowane metody przyciągania klientów. Wysyłka towarów była tak świetnie zorganizowana, jak gdyby w biurze pracował nowoczesny szef amerykańskiej reklamy. Micali wysyłał: „wszystkie u niego zakupione artykuły na własny rachunek i ryzyko.“ Jeżeli chodzi o ryzyko, to rzeczywiście wtedy było dość wielkie. Przy czym zapewnia, że kto zakupuje w ich firmie „angielskie wozy, angielskie instrumenty muzyczne i angielskie sztychy, płaci ceny ściśle fabryczne.“

Micali oferuje do wyboru 792 artykułów w kolejności alfabetycznej. Ale one bynajmniej nie wyczerpują jeszcze zapasów, gdyż jak zaznaczono w uwadze, stale zmieniająca się moda zezwala tylko na ten skromny spis. Przeglądając ten „skromny register,“ przekonujemy się, że dzisiejsze domy towarowe są jakby zubożalymi potomkami magnackich przodków. Gdybyśmy mogli wtargnąć do magazynów firmy Micali, przekonalibyśmy się naocznie, jak zubożała atmosfera wokół nas, i jak niektóre materiały jakby cofnęły się w rozwoju.

U Micaliów dostać można było wszystko, i to wszystko w najlepszym gatunku. Zda się, że cały świat wysyłał tam bogactwo swoich wyrobów. Srebrem i złotem przetykane tkaniny, aksamity i atłasy wyszywane perłami różnych wielkości i innymi szlachetnymi kamieniami. Gdy jakaś markiza zażądała wyboru płócien, przedkładali Micaliowie wyroby Flamandii, Persji i Śląska (prążkowane i kolorowe), Indii (Micali dodawał tutaj zawsze: z „kory drzewnej“) z Troi i Irlandii. Jego muśliny przychodziły z Indii, materiały wełniane z Francji i

Anglii, pończochy z Paryża, Marsylii, Genui, Turynu i Londynu. Wszystkie najpiękniejsze i najdelikatniejsze koronki z ich uświęconymi nazwami, leżą tu całymi stosami. Skąd zaś sprwadzał woskowany, nieprzemakalny jedwab, pozostało jego tajemnicą zawodową.

Można sobie wyobrazić, jak błyszczało i promieniami skrzyło się w oddziale biżuterii. Ale głównym przebojem firmy były „garnitury“. Zestawia n. p. garnitur „wszystkich sławnych mężów od czasów powstania najstarszej monarchii po dzień dzisiejszy, włączając serię papieży, królów francuskich i angielskich, filozofów, poetów i malarzy“ i ten sztuczny bazalt jest zresztą jedyną imitacją wśród 792 artykułów firmy Micali. Wszystko inne, to towary markowe, te serwisy z Japonii i Chin, te czeskie i angielskie kryształły.

Katalog poleca ocet sławnego mr. Maille z Paryża, ale zaleca go nie tylko jako przyprawę do potraw, ale jako środek do pielęgnacji zębów. Jedna z najkosztowniejzych szkatulek zawiera przybory do konserwacji i wybielania zębów.

Można z czystym sumieniem powiedzieć, że od przyrządów chirurgicznych do fortepianu, od wszelkiego gatunku piw do najegzotyczniejszych korzeni, od urządzeń wiejskich do najwytworniejszych mebli biurowych ze stoliczkami, złożonymi płytami i maszyną do kopiowania, można było w tym domu towarowym znaleźć. Jednym słowem, wszystko, co człowiekowi jest potrzebne, od kołyski do trumny

Rozbitek, który utracił wszystko poza kontem bankowym, mógł wyjść z tej skarbnicy nie tylko odziany od stóp do głów, ale jako właściciel pięknie urządzonego i zaprowiantowanego mieszkania.

W katalogu zadziwia nas tylko jedno, mianowicie brak uwidoczniionych cen. Ceny zdaje się przystosowywało się zależnie od danych możliwości płatnika i psychologicznego momentu. Czy klient na tym dobrze wychodził, to już pozostawiamy do rozstrzygnięcia historykom ekonomii.

udział w tem wszystkim. Wyraz dumy i zachwytu widniał na jego obliczu, a gdy Elfyda wygłaszała podniesionym głosem ostatnie wiersze, Otokar szybkim ruchem włożył sobie kapelusz na głowę i klaszcząc zawołał:

- Brawo, brawo!...
- Co pan na to panie Terps? — krzyknął promieniejący.
- Można mówić o angażowaniu — rzekł u-

śmiechając się agent.

— Naprawdę? Nie żartuje pana. Chce pan zaangażować moją żonę?

Agent roześmiał się:

— Pana chcę zaangażować, mój panie. Ma pan wielki talent mimiczny. W krótkim czasie zrobi pan prawdziwą karierę! Co zaś dotyczy pańskiej żony, to może za dwa, trzy lata, zgłosi się do mnie znowu...

go rodzaju rzeczy. Na — a poza tym? Czy nie pozatym między wami nie zaszło? Pocałunek albo coś innego?

— Nie! Co panu wpadło do głowy? Dolly jest przecież uczciwą kobietą!

— Tak wiem. Jest tylko trochę dziecinna i żadna sensacji. Ale pan już ją od tego odzwyczaił. Wydaje mi się pan do tego odpowiednim człowiekiem. A więc dobrze, za trzy miesiące poślubi pan Dolly. Zgoda? Czy ma pan już świadków ślubu? Gdyby miał pan z tym jakieś kłopoty, to jestem do pańskiej dyspozycji.

— Panie inżynierze! — Alfred stał z głupio otwartymi ustami i patrzył tępo na Berona.

— No dlaczegożby nie? Ludzie powinni sobie na wzajem pomagać... O co jeszcze chciałem pana za pytać?... Ach tak. Czy chce pan, by Dolly natychmiast opuściła mój dom czy też chce pan ją jeszcze przez te trzy miesiące pozostawić u mnie?

— Niech to rozstrzygnie sama Dolly.

— Brawo! Bardzo słusznie. Jest pan rycerskim młodzieńcem. O takim zawsze marzyłem dla Dolly. Czy nie zechce pan usiąść?

Alfred skinął głową zmieszany i po chwili waha nia usiadł znowu. Beron przysunął nieco swoje krzesło do niego i położył mu dłoń na ramieniu: — Należałoby jeszcze omówić kilka praktycznych rzeczy. Przede wszystkim chciałbym pana uspokoić co do materialnych podstaw pańskiego przyszłego małżeństwa. Niech się pan nie boi, że Dolly

będzie pana początkowo zbyt dużo kosztowała. — Jest wprawdzie trochę rozrzutna, ale dam jej odpowiednią wyprawę. Jak ojciec swemu dziecku.

— Ależ Dolly nie jest przecież pańską córką — lecz pańską żoną!

— Nie jest już więcej moją żoną, kochany panie. Pan zapomina, że przyszedł tu pan po to, by uzyskać ode mnie zgodę na rozwód i to się już stało. Nie mogę się więc zatem uważać dłużej za jej męża. Chciałby jednak dla niej czemś być. Jeśli się było żonatym z jakąś kobietą przeszło pięć lat, jeśli się było do niej przywiązany, to trudno tak nagle stać się dla niej niczym... Wybieram za tem rolę ojca...

— Bardzo uprzejmie z pańskiej strony, nie mogę jednak naturalnie przyjąć pańskiej propozycji.

— O tym jeszcze pomówimy. Jeśli pozna pan bliżej Dolly, дума pańska napewno znacznie się zmniejszy. To jest — nie znam pańskich stosunków materialnych...

— Jestem urzędnikiem.

— Aha, pan ma więc stały i pewny dochód i chce pan do tego zawrzeć niepewne małżeństwo? To trochę dziwne, Dolly nadaje się raczej na żonę dla człowieka o nieustalonych ale za to dużych dochodach... Jest jak powiedziałem nieco rozrzutna i lekkomyślna... Bo widzę, że i tu będę wam musiał pomagać. Powiedzmy w formie jakiejś stałej pensji miesięcznej Co do wysokości już się porozumiemy. Idzie mi o to, by zmiana warunków ży-



# Władcy i królowie — w kinie

W wychodzącym w Hollywood piśmie fachowym przemysłu filmowego „Photoplay“ zamieszcza słynny reporter — amator, syn milionera Cornel Vanderbilt, następujące spostrzeżenia z wędrówek po świecie:

W Hsinking, w nowej i niezmiernie brudnej stolicy Mandżukuo, którą Japończycy starają się teraz odbudować, poszedłem w towarzystwie cesarza, Pu-Yi do kina. Wyświetlano film wcale ładny i zajmujący, ale widzowie byli odmiennego zdania i głośno dawali wyraz swojemu niezadowoleniu. Cesarz był tak oburzony, że wstał i opuścił kino.

\* \* \*

Pewnego wieczora sierpniowego w roku 1936, siedziałem w Burgos, głównej kwaterze hiszpańskich powstańców, w nader brudnym i pełnym pcheł kinie, i widziałem tam generała Franco i Molę, jak z ogromnym zainteresowaniem, podziwiali jakiś film gangsterski. Z zewnątrz dochodził całkiem wyraźnie stukot dział armatnich.

\* \* \*

Kilka lat temu, jeszcze za panowania króla Alfonsa, byłem obecny we wspaniałym pałacu królewskim w Madrycie, podczas wyświetlania filmu „Henryk VIII“. Dokładnie po roku, zaledwie parę godzin po obaleniu Alfonsa, siedziałem w tej samej sali pałacu, z prezydentem Zamorą. Na ekranie przesuwiał się jakiś amerykański film towarzyski.

\* \* \*

Ekskalzer Wilhelm od 19 lat, regularnie dwa razy na tydzień, we środę i sobotę wieczór, przesiaduje w złotej sali pałacu w Doorn i z niesłabnącym nigdy zainteresowaniem, przygląda się wyświetlaniu angielskich i amerykańskich filmów.

\* \* \*

Kiedy w Danii ludność bardzo uroczyście obchodziła 25-letni jubileusz panowania królewskiego, król najspokojniej w świecie podziwiał w kinie film z Laurelem i Hardym.

\* \* \*

Cesarz i cesarzowa japońska często oglądają najlepsze filmy. Filmy zagraniczne bywają w Japonii objaśniane publiczności przez specjalnego tłumacza.

\* \* \*

We Francji, gdzie żyłem przez wiele lat, zauważyłem, że Lebrun, gorący zwolennik filmu, nie może zbyt często chodzić do kina, natomiast w Elysée, jego rezydencji, co piątek wieczór, odbywają się przedstawienia filmowe. Delbos jest wielbicielem małej Shirley, a Herriot ubóstwia Charlie Chaplina którego nazywa, jak zresztą prawie wszyscy Francuzi „Charlot“.

\* \* \*

Król Gustaw szwedzki ogląda przeciętnie cztery filmy tygodniowo.

# Radio na dziś

Piątek, 20. maja.

Kraków. Godz. 15.45 „Jak pracują nasze mamy“ Gpów. dla dzieci H. Hohendalgerowej; 16 Rozmowa z chórami; 16.15 „Toast z pantofelką“ lekka aud. muzyczna w opr. Z. Lipczyńskiego i J. Tępy. Wyk.: Zespół „Śląskiej pozytywki“: chór, fortepian, klarnet i gitara; 16.50 „B kongresie Pracy Obywatelskiej Kobiet“ mówić będą Aleksandra Piłsadska i dr. Hanna Pohoska; 17.15 Zespołowa muzyka wokalna. Wyk.: żeński zespół wokalny (L. Kozarówna (sopr.), I. Wiskida (sopr.), Eliza Sekarówna (alt), Jan Hoffman (klar. muz. i akomp.); 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Moscecki; 18 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z Łodzi: koncert: Miniatury na ork. smyczkową; 18.40 „Skrzynka ogólna“ w opr. Et. Broniewskiego; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 19 Komedia Aleksandra Fredry, wieczór VIII.: „Zręczność i przekora“ w radiofon. Jerzego Tępy. — Wstęp Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P.; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Z WARSZAWY: KONCERT SYMPONICZNY. W PROGRAMIE MUZYKA POLSKA. WYK.: ORKIESTRA P. R. POD DYR. GRZEGORZA FITELBERGA, ORAZ SOLISTA; w przerwie ok. godz. 21 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

## STACJE ZAGRANICZNE

- 17.15 MEDIOLAN: Koncert wokalny; RYZYM: 17.15 Soliści.
- 18.00 LONDYN REG.: Muzyka salonowa; BUDAPEST: 18.10 Muzyka cygańska; PRAGA: 18.20 Muzyka lekka, wyř. kwartet cytrzystów; OSLO: 18.20 Koncert chóru.
- 19.00 SOFIA: Koncert kwartetu mandolinistów; WIEZA EIFFLA: 19 Koncert solistów; TALLIN: 19 Muzyka rozrywkowa; TULUZA: 19.15 Piosenki; 19.45 Muzyka rozrywkowa; RYGA: 19.15 Muzyka operowa; BUDAPEST: 19.30 Tr. z Opery; STRASBURG: 19.30 Koncert orkiestrowy; RYZYM: 19.30 Muzyka rozrywkowa; HILVERSUM II: 19.40 Koncert kwartetu smyczkowego w progr. Dohnanyi.
- 20.00 BEROMUNSTER: Sluchowisko ludowe; 20.25 Ludowe pieśni i tańce; BRUKSELA FLAM.: 20 Ostatnie przeboje; 2.5 Sluchowisko; DROITWICH: 20 Radiokabaret; LONDYN REG.: 20 Motety i utwory organowe Brahmsa; 20.45 Teatr wyobraźni; LUBLANA: 20 Muzyka lekka; 20.50 Utwory Mozarta; MONTE CENERI: 20 Fantazja z oper Puccini'ego; WIEZA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.50 „Wielkie epoki muzyki i literackie“ — and. słowno-muzyczna; SZTOKHOLM: 20 Koncert muzyki operowej; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni: „Srebrne wesele“ — sztuka Pawła Geraldy w wyk. zesp. Komedi Francuskiej; PARIS PTT.: 20.30 Koncert muzyki symfonicznej; MEDIOLAN: 20.30 Muzyka rozrywkowa; FLORENCJA: 20.30 Koncert symfoniczny; RYGA: 20.30 Współczesna muzyka operowa; SOTTENS: 20.30 „WOLNY STRZELEC“ — OPERA WEBERA (Tr. z OPERY); STRASBURG: 20.30 „CIEN“, OPERA KOMICZNA FLOTOWA.
- 21.00 MEDIOLAN: Sluchowisko; LUKSEMBURG: 21 Koncert reklamowy; 21.30 Muzyka ceska; OSLO: 21.10 Recital splewaczy; HILVERSUM I: 21.10 Symfonia Nr. 4. Roussela; BRATISLAWA: 21.15 Symfonia C-dur Bizeta; TULUZA: 21.15 Koncert rozrywkowy; DROITWICH: 21.20 Muzyka synkopowana; PRAGA: 21.30 Sulta d'Indy „dawny styl“. M. OSTRAWA: 21.30 Pieśni ludowe w wyk. chóru.
- 22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; SOFIA: 22 Koncert nocny; LUKSEMBURG: 22.15 Muzyka kameralna; OSLO: 22.15 Piosenki; RYZYM: 22.15 Piosenki; KOPENHAGA: 22.20 Koncert; PRAGA: 22.30 Pieśni rumuńskie; TULUZA: 22.30 „W włosce kubańskiej“.
- 23.00 RADIO PARIS: Koncert nocny; FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 23 Muzyka taneczna; RYZYM: 23.15 Muzyka taneczna; TULUZA: 23.15 Wesoła audycja; 23.35 Ork. symfoniczna.



## WIĘKSZE SZANSE

- Podobno generałowie sowieccy prą za wszelką cenę do wojny...
- Z jakiego powodu?
- Bo na wojnie nie każdy generał ginie!

## NA PARYSKIM BRUKU

W Ogrodzie Luxemburskim w Paryżu gromadka dzieci bawi się w... Europę.

Jeden z chłopców jest Mussolinim, drugi — Hitlerem, trzeci — Stalinem itd. Na uboczu stała mała dziewczynka, na którą nikt nie zwraca uwagi.

— A ty nie bawisz się, moje dziecko? — zapytuje jakiś starszy jegomość

— Bawię się — odpowiada dziewczynka — ja jestem Marianną!...

## TAJEMNICA KORESPONDENCJI

Do pana S..., znanego polityka kawiarnianego i niestrudzonego kolportera wszelkiego rodzaju plotek, podchodzi w „Ziemiańskiej“ świątyni komik Z... i pochylając się, szepce mu do ucha:

— Dowiedziałem się z zupełnie pewnego źródła, że u nas otwiera się wszystkie listy przychodzące z zagranicy!...

— Co pan powie? To niesłychane! Dlaczego?

— Gdyż inaczej nie można by ich przeczytać!

## STAC MIĘ NA TO

Dyrektor W... jest typowym dorobkiewiczem i na każdym kroku stara się imponować swym bogactwem. Ktoś złośliwy powiedział o nim: — W..., gdy nie może zasnąć, nie liczy owiec, tylko... słońce!

## DEFINICJA

- Co to jest aktorka?
- Jest to kobieta, która otwiera tekturowe okno, wygląda przez nie i patrząc na potwornie zamazane płótno, woła:
- Ach, jaki wspaniały widok!

## TEGO NIE BRAK

Posel czeski w Moskwie informuje się u Litwinowa, jakiej pomocy Sowiety mogłyby udzielić Czechosłowacji w wypadku niebezpieczeństwa.

— Hm... wiele się nie spodziewajcie. W każdym razie jednak moglibyśmy wam przysłać parę plutonów... egzekucyjnych!...

## ZAGADKA

- Widziałem wczoraj samochód, w którym siedziało dwóch synów dwóch ojców, dziadek i wnuk. Ile osób było w tym samochodzie?
- Sześcioro.
- Nie. Tylko trzy: syn, ojciec i dziadek.

## W OKRESIE MALOWANIA PŁOTÓW

- To ładnie, że malujesz swój płot. Ale dlaczego śpieszysz się tak po wariacku?
- Bo widzisz, chcę skończyć, zanim zabraknie w garnku farby.

## POŻYCZKA

- Panie Stefku, pożycz pan 100 złotych.
- Od kogo?

cia nie dotknęła zbyt boleśnie Dolly. Dzisiejsze kołbety zmieniają o wiele łatwiej swoje małżeństwo niż stopę zyciową. Jeśli więc pan ożeni się z Dolly..

Młody człowiek podniósł się bardzo błady i zdenerwowany. Z oczyma utkwionymi w podłogę powiedział cicho: — Nie poślubię pańskiej żony.

Beron chwycił go za ramiona: — Nie? Dlaczego? Ach, to byłoby dla mnie przykre! Jaka szkoda! Tak się cieszyłem!

— Właśnie dlatego, panie inżynierze! Nie poślubię żadnej kobiety, z której mąż rezygnuje tak łatwo! To jest przeciwko podejrzanemu. Oczekiwałem, że pan rzuci mnie ze wszystkich schodów. Zamiast tego przyjmuje mnie pan z otwartymi ramionami, chce pan ponieść ofiary i płacić jeszcze za żonę pensję... Nie, dziękuję. W takich warunkach rezygnuję. Proszę mi wybaczyć moje najście, żegnaj pana.

Odszedł, Beron zabrał się natychmiast z powrotem do pracy i podniósł głowę z nad swych obliczeń dopiero wtedy, gdy po jakichś dwu godzinach Dolly weszła do gabinetu. Pocałował ją na przywitanie i zapytał zdawkowo — co słychać. Była dziś nie jakoś podenerwowana i dawała wymijające odpowiedzi. — Powiedz no Dolly — zapytał nagle —

czy znasz jakiegoś pana Alfreda Hirtha?

Dolly momentalnie się ożywiła i rzuciwszy swój kapelusz na biurko, oświadczyła pogardliwie: — Nie, żałuję. Nie znam go! Nie znam go już więcej! Absolutnie nie!

— Ale znalazł go nieprawda? Był mianowicie u mnie i oświadczył, że jest twoim bardzo dobrym znajomym.

— Tak? Możliwe. Czego chciał od ciebie?

— Ach, chciał ze mną przeprowadzić pewną transakcję. Ale to ciebie zapewne nie interesuje.

— Nie, nie interesuje mnie. Zupełnie nie. Absolutnie nie.. — Pozatym przestrzegam cię przed zawieraniem z tym panem jakichkolwiek transakcyj. Jest bardzo nieodpowiedzialny. Umówiłam się z nim na godz. 11-tą do kawiarni, a ten arogant nie przyszedł.

Beron podszedł do Dolly, wziął ją w objęcia i rzekł patrząc na nią poważnie: — Czy wiesz, że jesteś trochę głupiutka moja mała Dolly?

Przytuliła się do niego: — Tak jestem bardzo głupia. Przebac mi.

A on pomyślał z zadowoleniem: To doprawdy szczęście, że nie zrzuciłem tego chłopca ze schodów



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Wspaniały nokaut Kolczyńskiego na stadionie chicagowskim

Znany dziennikarz sportowy red. Jan Erdman był sprawozdawcą „Przeglądu Sportowego” na meczu bokserskim Europa — Ameryka w Chicago, skąd telefonuje o wspaniałym zwycięstwie Kolczyńskiego:

W tej chwili zakończył się na wspaniałym stadionie chicagowskim przy przepelnionej widowni mecz Ameryka — Europa. Dopiero co ogłoszono zwycięstwo Rungego, które złagodziło przykrą porażkę, doznana przez reprezentację bokserską Europy.

Jedynym bokserem starego kontynentu, którego sukcesu nikt nie może kwestionować był Antoni Kolczyński. Znokautował on we wspaniałym stylu 18-letniego Irlandczyka, Jimmy O'Malley'a.

W momencie, kiedy Polak wyszedł na ring sytuacja Europy przedstawiała się fatalnie, Ameryka prowadziła 6:2, a właściwie 8:0. Irlandczykowi Saundersowi podarowano bowiem zwycięstwo.

Kolczyński postawił wszystko na jedną kartę. Wiedział, że boli go ręka i wiedział, że trzech rund może nie wytrzymać, chciał więc walczyć jak najkrócej 5 — 6 minut. Wystarczyło 2 i pół minuty.

Nokaut Kolczyńskiego był wspaniały.

O'Malley wszedł na ring powitany burzą oklasków. Jakby zdopingowany tym poparciem widowni, rzucił się momentalnie do ataku. Pierwsze sekundy stoją pod znakiem jego przewagi, Kolczyński dostaje dwa mocne ciosy, ale odpowiedź Polaka jest mistrzowska, warszawianin atakuje serce, Irlandczyk opuszcza gardę i natychmiast pięść Polaka trafia go w szczękę. O'Malley śmieje się,

udaje, że mu się nic nie stało, ale jest oszumlony.

Zresztą nie długo czeka na dalsze ciosy. Za chwilę spada na niego błyskawiczny lewy prosty i O'Malley leży na ziemi. Po 7 sekundach wstaje i znów spada na niego prawa pięść Polaka. O'Malley leży tym razem do 5 sekund.

Sędzia, jakby nie wierzył swym własnym oczom zbliża się do Polaka bada jego pięści i rękawice. Czyżby podejrzewał go, że ukrył w rękawicach kawałek żelaza?... Czy też po prostu chce, aby O'Malley miał więcej czasu na odzyskanie przytomności?... O'Malley istotnie odzyskuje siły, przechodzi do ataku, ale Kolczyński demonstruje, że jest nie tylko mistrzem ofensywy, ale i obrony. Przez gardę Irlandczyka przechodzą wspaniałe kontry.

To już koniec! O'Malley pada na ziemię, leży 9 sekund, wstaje, znów pada do 8 sekund!

Sędzia lituje się wreszcie nad nim i ogłasza zwycięstwo Polaka przez techniczny nokaut. Na ring wpadają sekundanci. Na rękach wynoszą Irlandczyka.

Koło Kolczyńskiego wyrasta Sztamm, całe go serdecznie, 20 tysięcy osób manifestuje burzliwie swój zachwyt. Orkiestra gra... Krakowiaku! Kolonia polska szaleje z radości. Polakowi wręczają piękny złoty zegarek. Kolczyński idzie do swego przeciwnika, całuje go serdecznie i daje mu swą parę rękawic. Tych rękawic, które zadały mu pierwszą porażkę po 60 wygranych przez Irlandczyka

walkach, które niespodziewanie posłały go na deski.

Wspaniały mecz Kolczyńskiego był przedywany humorystycznym momentem, Kolczyński przyjechał na stadion... bez rzeczy, miał je przywieźć mu Węgier Bondi, ale zapomniał. Czasu było mało, trener Polaka Stamm zapał policjanta, wsiadł na siodełko i przy ogłuszającym ryku syren przejechał w tempie 100 km. na godzinę przez Chicago. Zdążył!

O opinii, jaką cieszył się O'Malley w Ameryce, świadczy to, że zakłady faworyzowały go w stosunku 10 do 1. Dla zwolenników Irlandczyka, to znaczy prawie całej widowni, mecz był niezwykle dramatyczny. Biskup Shell, prezes YMCA, do której należy O'Malley opuścił salę, nie mogąc patrzeć na porażkę swego pupila. Kolczyński po meczu nie posiada się z radości.

— Trener naszej drużyny Chiocci dawał mi rady, ale się go nie słuchałem. Biłem tak „po warszawsku”. O'Malley miał bardzo silny cios, zwłaszcza jego jedna lewa dała mi się dotkliwie we znaki, ręka mnie bolała. Musiałem się spieszyć. Wygrałem, żeby sztan dar polski zawisł na maszcie zwycięzców. Gdy zobaczyłem nasze barwy wysoko pod kopułą, nie wytrzymałem — rozplakałem się. Jestem szczęśliwy.

Z drużyny europejskiej przegrali: Lehtinen, Sergo, Nürnberg, Vogt i Baumgarten. Amerykańska reprezentacja wygrała spotkanie w stosunku 10:6.

## MAKKABI WNIESIE PROTEST PRZECIW MECZOWI Z OLSZĄ

Mecz szczyptorniaka Olsza — Makkabi, który zakończył się tak wielkim skandalem, znajdzie jeszcze swe echo na terenie związku wym. Jak się dowiadujemy, Makkabi wnosi protest do Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, domagając się unieważnienia

zawodów, ze względu na sposób sędziowania tego meczu.

Makkabi w proteście swym poruszy szereg istotnych okoliczności, a szczególnie fakt, że sędzia przedłużył czas trwania drugiej połowy meczu „tylko” o 17 minut.

## 83-ci MECZ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ POLSKI

Niedzielny mecz z Irlandią będzie 83-im międzypaństwowym spotkaniem piłkarzy polskich. Polacy wygrali 32 mecze, zremisowali 14, przegrali 37. Stosunek bramek jest dotąd 181:177.

Irlandczycy rozegrali dotąd 27 spotkań, z czego wygrali 12, zremisowali 4, przegrali 11. Bramki 59:55.

## ANGLICY O POLSKICH PIŁKARZACH

Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wydał bankiet na cześć bawiących w Katowicach angielskich piłkarzy drużyny Wolverhampton Wanderers. W czasie przyjęcia gośćmi wręczono rzeźbę przedstawiającą górala kobziarza jako dar okręgu śląskiego. Poza tym gracze angielscy otrzymali ozdobne albumy z widokami ziemi śląskiej.

Prezes klubu angielskiego p. Cadwallader,

dziękując za przyjęcie wyraził zadowolenie z nawiązania kontaktu z piłkarzami polskimi.

Sądząc z gry drużyny polskiej — zdaniem p. Calwalladera, Polska powinna odegrać nie poślednią rolę w rozrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata.

Manager drużyny angielskiej mjr Buckley charakteryzując grę drużyny polskiej, oświadczył, że jest zaskoczony doskonałą grą ślą-

skich piłkarzy. Mjr Buckley nie spodziewał się tak wysokiego poziomu gry w Polsce. Pośród graczy polskich za najlepszych uważa on parę Wilimowski—Wodarz oraz Pieca II-go. — Gienza gra, zdaniem Anglików, nieczysto.

Anglicy zabawili w Katowicach do czwartku wieczorem poczem odjechali do Paryża przez Wiedeń.

## Mistrzostwa Warszawy w grach sportowych

Odbывают się obecnie mistrzostwa Warszawy w szczyptorniaku, pań i panów klasy A. W rozgrywkach męskich prowadzi AZS bez straty punktów przed Strzelcem Warszawa, Polonią, Warszawianką i Skrą. Drużyna KPW Orzeł wycofała się z rozgrywek.

W rozgrywkach kobiecych prowadzi AZS bez porażki przed Polonią i Makkabi. O zdobyciu tytułu zdecyduje mecz AZS — Polonia. Drużyny Skry i Warszawianki wycofały się z walki.

Na ukończeniu są rozgrywki międzygrupowe w siatkówce męskiej w klasie B. W pierwszej grupie tych rozgrywek prowadzi PZL i KPW Wschód, w grupie drugiej — Iskra i Makkabi.

## Pierwszy trening Brazylii

Piłkarska reprezentacja Brazylii, która ma rozegrać w Strasburgu mecz z Polską o mistrzostwo świata bawi obecnie w Paryżu. W czwartek przeprowadziła ona na boisku w Saint Quen trening pod kierunkiem swego menagera.



## CZTERY MECZE ZADECYDUJĄ CZY MAKKABI ZDOBEDZIE MISTRZOSTWO

Sytuacja w mistrzostwach piłkarskich Ligi Okręgowej wyjaśniona jest przez przedstawioną poniżej tabelę. Jak z niej wynika, obiektywnie w najlepszej sytuacji jest Makkabi, która zajmuje wprawdzie na razie czwarte miejsce, ale ma najmniejszą ilość rozegranych meczów i najmniejszą ilość straconych punktów.

1. Fablok (Chrzanów)	16	23:9	69:22
2. Zw. Strzel. (Chełmek)	15	23:7	45:17
3. Tarnovia (Tarnów)	16	22:10	41:14
4. Makkabi	14	22:6	29:14
5. Krowodrza	17	18:16	38:30
6. Zwierzyniecki	17	18:16	28:22
7. Podgórze	17	16:18	27:32
8. Olsza	17	13:21	35:48
9. Grzegórzecki	17	11:23	20:40
10. Garbarnia	5	9:1	11:3
11. Wawel	17	9:25	17:50

12. Korona	15	7:22	19:41
13. Nadwiślan	15	7:23	23:54

Obecnie czekają Makkabi cztery mecze na własnym boisku. Serię tę rozpoczyna jutrzejszy mecz z Olszą, a kończy spotkanie Garbarnia — Makkabi, które będzie rozegrane w Zielone Świąta. Nie ulega wątpliwości, że cztery te mecze zadecydują o szansach Makkabi na zdobycie tytułu mistrzowskiego.

Jednym z najcięższych będzie jutrzejsze spotkanie z Olszą. Nie wolno bowiem zapominać, że Olsza nie przegrała jeszcze meczu w tym sezonie, wygrywając kolejno z Chełmem w Chełmku, Cracovią, Koroną i Wawelem. Teraz staje do spotkania z Makkabi. Jaki będzie wynik? — O tym dowiemy się jutro o godzinie 4,30 pop. na boisku Makkabi.

## O ZMIANĘ SYSTEMU ROZGRYWEK O PUCHAR DAVISA

Prasa niemiecka donosi, że na czerwcowym posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Tenisowej rozpatrzone zostaną liczne wnioski w sprawie zmiany systemu rozgrywek o puchar Davisa.

Projekt niemiecki domaga się, aby rozgrywki odbywały się w dwóch fazach. Pierwszego roku odbyły by się rozgrywki eliminacyjne, a następnego roku rozgrywki koń-

cowe.

Anglia ze swej strony dąży do reformy systemu rozgrywek w ten sposób, aby rozgrywki odbywały się co dwa lata, przy czym pierwszego roku rozgrywki zostały by w całości przeprowadzone, a w drugim nastąpiła by roczna przerwa.

Podobno Australia i Południowa Afryka mają głosować za wnioskiem angielskim, a

w razie odrzucenia go, za wnioskiem niemieckim.

Ameryka domaga się, aby obecny system rozgrywek został w całości utrzymany, uważając, że państwo które z tych czy innych względów nie może uczestniczyć w rozgrywkach, może się wycofać, a przystąpić do nowych rozgrywek w chwili, kiedy uzna za stosowne. Ameryka słusznie uważa że zarówno wniosek niemiecki jak i angielski jest wynikiem wewnętrznej sytuacji Niemiec i Anglii, którzy obecnie nie posiadają żadnych wybitniejszych tenisistów.

Polska, Włochy, Czechosłowacja i Holandia mają poprzeć Amerykę. Przypuszczalnie do tych państw przyłączą się jeszcze inne, tak że obecny system rozgrywek najprawdopodobniej nie będzie zmieniony.

### Z całego świata

Po dłuższej przerwie wznowiła swą aktywność zawodniczą słynna tenisistka amerykańska Helena Wills-Moody.

W pierwszych dniach bież. tygodnia Amerykanka wzięła udział w turnieju o mistrzostwo północnego Londynu i w finale pokonała Angielkę Law 6:2, 7:5.

Wczoraj, we środę rozpoczął się w Londynie turniej tenisowy o mistrzostwo Surrey. W turnieju tym startuje Moody i prawdopodobnie spotka się w finale ze znaną tenisistką czwilijską — Lizaną.

W międzynarodowym turnieju tenisistek o puchar królowej Marii rozegrany został pierwszy mecz między państwowy Czechosłowacja — Jugosławia.

Zwyciężyły tenisistki czeskie w stosunku 4:1.



## Numerus nullus dla wykładowców i studentów żądają endecy na Uniw. Jag.

We czwartek wieczorem odbyło się w sali Kopernika U. J. nadzwyczajne zebranie Bratniej Pomocy studentów U. J. Na zebraniu tym uchwalona została rezolucja, w której zebrani postanowili zwrócić się do rektora senatu i profesorów o wprowadzenie na U. J. „numerus nullus“.

M. in. rezolucja domaga się nie przyjmowania w przyszłym roku akademickim studentów Żydów na pierwszy rok studiów, wstrzymanie wpisów przenoszących się z innych uczelni, oraz obsadzania stanowisk asystentów, docentów i profesorów jedynie siłami narodości polskiej.

## Burmistrz Sędziszowa uniewinniony po dwóch wyrokach zasądających

Pisaliśmy wczoraj na tym miejscu o procesie apelacyjnym burmistrza Sędziszowa Michała Pragłowskiego, który został dwukrotnie zasądzony za fałszerstwo dokumentów, a po zniesieniu tych wyroków przez Sąd Najwyż-

szy, stanął poraz trzeci przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Apelacyjny uniewinnił w całości burmistrza Pragłowskiego.

## 18-letni zabójca i jego koledzy odpowiadają przed sądem krakowskim

W Wieliczce doszło przed kilkoma miesiącami do krwawej rozprawy, której ofiarą padł śp. Tadeusz Elasiński. Denat mieszkał w domu przy ul. Niepołomskiej, obok rodziny Cebulów. Między synami Cebulów a niejakim Kasprzykiem i Gruca, dwoma chłopcami z Wieliczki, dochodziło do scysji, na tle konkurencji o dziewczynę.

Pewnego dnia zjawili się Gruca i Kasprzyk w domu Cebulów i wówczas doszło do awantury. Gruca i Kasprzyk rzucili się do ucieczki, goniłi za nimi Cebulowie i Flasiński. W pewnym momencie uciekający zatrzymali się, podbiegli do Flasińskiego i jeden strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu.

Jak stwierdzono w dochodzeniach, 17-letni

Józef Kasprzyk dał hasło do strzelaniny, wołając do swych kolegów: „Karol świeć! — Antek strzelaj!“ Na ten okrzyk 18-letni Karol Zych oświecił Flasińskiego latarką, a jego rówieśnik 18-letni Antoni Gruca strzelił do Flasińskiego.

Dziś oskarżony jest Gruca o zabójstwo, Kasprzyk i Zych o udzielenie pomocy do zabójstwa.

### Konfiskata karykatury

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie znalazła się dziś sprawa o konfiskatę karykatury Gustawa Rogalskiego.

### święto Sportu Krakowskiego

Wczoraj wieczorem na Ratuszu krakowskim odbyło się posiedzenie organizacyjne Święta Sportu Krakowskiego i Przystosowania Wzrostowego w dniu 19 czerwca br., które będzie punktem kulminacyjnym tegorocznych imprez sportowych w ramach „Dni Krakowa“.

Szczegółowy program święta referował kpt. Wiciński, po czym postanowiono zwrócić się do wszystkich klubów i organizacji sportowych o jak najliczniejszy udział w manifestacji świata sportowego Krakowa, w defiladzie, pochodzie przez miasto i pokazach gimnastycznych i P. W. na miejskim stadionie.



LETNI TEATR ŻYDOWSKI (Stradom 11).

Piątek, godz. 8.45 wiecz: „Dziecko ulicy“

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: Teatr nieczynny.

BAGATELA: godz. 3: Bajka dla dzieci, godz.

7 i 9: „Cnotliwa Zuzanna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kawiarnia na ulicy“ i „Zawiniłam“ (Daniela Darieux).

ATLANTIC: „Ostatnia noc skazańca“ (Robert Taylor) i „Światła bulwarów“ (M. Caroll D. Powell, Bracia Ritz).

APOLLO: „Ośma żona sinobrodego“ (Gary Cooper).

LOPP: „Więzień królewski“ (Ronald Colman, Madeleine Carroll).

PROMIEN: „Fortancerki“.

STELLA: „Płomienne serca“

SZTUKA: „Droga w nieznane“ (Oskar Homolka i in.).

UCIECHA: „Prawda zwycięża“ (Saul Muni)

WANDA: „Groźny Bill“ (Wallace Beery, Virginia Bruce).